

III Złot przodowników wyszkolenia WOP

WARSZAWA. W dniu 10 bm. rozpoczął się w stolicy III złot przodowników służby granicznej i wyszkolenia Wojsk Ochrony Pogranicza.

Udział biorą w nim najlepsi, najofiarniejsi szeregowcy, podoficerowie i oficerowie WOP — którzy w swej służbie, w codziennej walce z wrogami Polski Ludowej odnieśli wiele pięknych sukcesów.

Na obrady przybyli witani przez żołnierzy gorącą owacją — generał bryg. Huebner oraz przedstawiciele MON, KBW i MO.

Referat zasadniczy wygłosił płk. M. Przoński.

Zywym dowodem niezłomnej braterskiej więzi, jaka łączy nasze ludowe wojsko z narodem, było przybycie na salę delegacji robotników stolicy, która powitała Zjazd w imieniu mas pracujących Warszawy.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad wygłoszonym referatem.

Ze słów dyskutantów przebiegała głęboka troska o jak najlepsze, najskuteczniejsze zabezpieczenie naszych granic, o uzyskanie wzorowych wyników w podnoszeniu poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego.

Obrady trwają.

Ustawę pocztową ogłoszono 13 października

CENA 15 Gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 244 (2560) Łódź, sobota 11 października 1952 r.

Sukcesy kraju socjalizmu są dowodem że partia Lenina - Stalina wskazuje najlepszą drogę spełnienia odwiecznych pragnień ludzkości

Obrady XIX Zjazdu WKP(b)

MOSKWA. Na posiedzeniu przedpołudniowym w dniu 9 października toczyła się dalsza dyskusja nad referatem M. Z. Saburowa o „Dyrektywach XIX Zjazdu partii w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955”.

Przewodniczący Patoliczew. Pierwszy przemawia Jasnów (Moskwa). Stwierdza on, że w projekcie dyrektyw Zjazdu w sprawie nowej pięcioletniej przedstawił program dalszego potężnego rozwoju gospodarki narodowej i kultury Kraju Rad.

zdzającego zdecydowanie do komunizmu.

Jasnów omawia dalsze perspektywy rozwoju Moskwy. W myśl wskazań towarzysza Stalina opracowany został i zatwierdzony przez rząd generalny plan rekonstrukcji stolicy na lata 1951 — 1960,

Stajemy do walki o węgiel i stal

Młodzi robotnicy z ZPB im. Stalina

odpowiadają na apel Zarządu Głównego ZMP

W dniu wczorajszym sala świetlicy ZPB im. Stalina zakład „A” w Łodzi zapełniła się po brzegi młodzieżą, która przybyła, by odpowiedzieć na apel ZG ZMP. Na wstępie

przew. zarządu zakładowego ZMP ob. Król odczytuje apel ZG ZMP oraz listy do Zarządu Głównego wysłane przez młodzież Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka i gromady Cieszczyń.

Jako pierwsi na apel odpowiadają młodzi przodownicy pracy ślusarze: Jan Janusiewicz, Eustachiusz Kisiel i Władysław Nowicki.

Jan Janusiewicz — to 18-letni ślusarz, wyrabiający przeciętnie 170 proc. normy. Eustachiusz Kisiel również młody ślusarz, wykonuje systematycznie swoje bazy akordowe w 173 proc.

Władysław Nowicki wykonuje 170 proc. normy, jego marzeniem jest pracować w przemyśle samochodowym w nowych socjalistycznych zakładach.

Ukazanie się na mównicy 29-letniego ślusarza Antoniego Ochmanowicza, było powodem do nowej burzy oklasków.

— Doceniając znaczenie wielkiego apelu — powiedział Ochmanowicz — jako niezorganizowany zwracam się również do organizacji ZMP-owskiej, by wraz z kolegami z warsztatu mechanicznego skierowała mnie tam, gdzie w tej chwili wymaga tego od nas ojczyzna.

Nie pozostał w tyle za swymi kolegami ślusarz ZMP-owiec Stanisław Kołodziejczyk i Zdzisław Zambrzycki, którzy również zgłosili się do pracy w przemyśle metalurgicznym.

Masówka dobiega końca. Padają pytania o warunki przyjęcia do pracy, o sprawy bytowe. Odpowiedzi udziela kierownik wydz. robotniczego ZŁ ZMP ob. Bukowski.

Po masówce, do sekretariatu zarządu zakładowego zgłosiło się 6 nowych ochotników. Chcą oni pracować na najbardziej odpowiedzialnych odcin'sch pracy w przemyśle węglowym i metalowym.

(rz)

W przyjaznej i serdecznej atmosferze odbywają się w całym kraju spotkania kandydatów do Sejmu z wyborcami

SZCZECIŃ. Ołbrzymia, pięknie udekorowana świetlica stoczni szczecińskiej nie mogła pomieścić robotników stoczni i portu, którzy tłumnie przybyli na spotkanie ze swymi kandydatami na posłów do Sejmu. Serdecznymi okrzykami „Niech żyją”, „Niech żyje Front Narodowy” witają zebrani kandydatów na posłów: I sekretarza KW PZPR Jana Jabłońskiego, produkującego brygadzie portu Jana Stachurę i kandydata na zastępcę posła do Sejmu inżyniera stoczni Zdzisława Hrutę.

„Darzymy głębokim zaufaniem naszych kandydatów — powiedział robotnik portu Litwin — kandydatów Frontu Narodowego, gdyż wiemy, że będą pracować dla naszego dobra, dla dobra ludzi pracy.

Dumni jesteśmy, że oto właśnie spośród naszych załóg wysunięci są kandydaci na posłów do przyszłego Sejmu. Kandydat na posła Stachura wyrósł wśród nas i przez cały czas swej pracy ofiarnie i zwycięsko walczył o wykonanie zadań produkcyjnych”.

KRAKÓW. Na liście kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczywistości Ludowej, zarejestrowanej w Okręgowej Komisji Wyborczej nr 61 w Tarnowie, widnieje m. in. nazwisko tokarza Stanisława Wojciechowskiego. Wojciechowski pochodzi z Radłowa - Wsi w brzeskim Tu do dziś gospodaruje na 2 ha jego ojciec. Toteż wiadomość, że Stanisław Wojciechowski wysunięty został na kandydata na posła do Sejmu wzbudziła radość i dumę

wśród radłowian. Serdecznie też go witano, gdy przybył do swej rodzinnej wioski, aby spotkać się ze swymi wyborcami.

Chłopcy długo rozmawiali w czasie zebrania ze swoim kandydatem. Mówili o zmianach, jakie zaszły w ich życiu, o tym jak wiele zmieniło się w ich okolicy.

WARSZAWA. W radosnej, serdecznej atmosferze odbyło się spotkanie kandydatów na

Nowa prowokacja władz francuskich

PARYŻ. — W środę, 8 bm. policja francuska przeprowadziła 12-godzinną rewizję w biurach „Banque PKO” w Paryżu przy ulicy Taibout nr 33. Policja przecięła połączenia telefoniczne banku z miastem zatrzymała wszystkich klientów i zabrała liczne dokumenty PKO, między innymi księgi akredytatyw, paralizując w ten sposób normalne funkcjonowanie banku.

Po rewizji, która nie przyniosła żadnych rezultatów, sporządzono protokół.

W czasie trwania rewizji przybył do lokalu banku rada handlowa ambasady polskiej w Paryżu Różycki, który złożył energiczny protest przeciwko „kroci” policji, paralizującej działalność banku i uniemożliwiającej wykonywanie umów handlowych polsko-francuskich.

posłów z żołnierzami Wojska Polskiego

Żołnierze gorąco witali kandydatów na posłów: robotnika Teofila Sochę, nauczyciela Stanisława Chlebę, rolnika Władysława Grabowskiego, oraz kandydatów na zastępców posłów: Jakuba Skrzyńskiego, indywidualnego gospodarza z pow. głubczyckiego i przodującego chłopca z pow. raciborskiego Franciszka Kosteczka.

Wzruszenie maluje się na twarzy żołnierzy słuchających z przejęciem słów Teofila Sochy.

„My, żołnierze nigdy nie zapomnimy tej doniosłej chwili, drodzy kandydaci na posłów — mówi wśród gorącego aplauzu zebranych żołnierzy szeregowiec Mieczysław Głęb — syn matorośnego chłopca z pow. zawierciańskiego. Przyrzekamy, że wzmoczymy swoje wysiłki w wyszkoleniu bojowym, będziemy nieugięcie stać na straży pokojowych osiągnięć naszego narodu”.

Uniejów otrzymał nowy, duży zakład pracy

W Uniejowie koło Turka uruchomiona została nowa placówka przemysłowa. Jest nią filia zakładów przemysłu pończosznego w Aleksandrowie.

W listopadzie roku ub. na terenie Uniejowa - miasteczka, o 3 i pół tys. ludności, pozbawionego dotychczas całkowicie większego zakładu pracy, rozpoczęły się roboty przy budowie zakładu.

Na tle starego miasteczka jaskrawo odznaję się białe zabudowania zakładu pończosznego. Zatrudnia on

przewidując dalszą rozbudowę gospodarki komunalnej. W ciągu 10-lecia zbudowanych ma być w Moskwie 10 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej.

Budowa gmachów wysokościowych w Moskwie zamienia nowy etap socjalistycznego budownictwa miejskiego i świadczy o wysokim poziomie architektów radzieckich, o rozwoju radzieckiego przemysłu budowlanego. Gmachy te nadają Moskwie nowe oblicze.

Burzliwymi, długotrwałymi oklaskami Zjazd wita ukazanie się na trybunie I. I. Mikojana, jednego ze współbojowników towarzysza Stalina.

Znaczną część swego przemówienia poświęca Mikojan przeglądowi pracy przemysłu wytwarzającego artykuły konsumpcyjne.

Mikojan mówi o wielkich perspektywach rozwoju przemysłu mięsnego, rybnego, cukrowniczego i innych gałęzi przemysłu w nowej pięcioletce.

Kończąc część swego przemówienia poświęca Mikojan handlowi zagranicznemu Związku Radzieckiego.

Przemawiający następnie minister przemysłu węglowego Zasiadko stwierdził, że w wyniku pomyślnego wykonania planu powojennego, wydobycie węgla w ZSRR przewyższa obecnie o 84 procent poziom przedwojenny.

Zasiadko omawia szczegółowo zadania stojące przed górnikami w nowej pięcioletce.

Następnie przewodniczący udziela głosu Pak Den Ai, sekretarzowi Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy.

Wśród burzliwej owacji Pak Den Ai przekazuje Zjazdowi czerwony sztandar od Komite-

tu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy. Przewodniczący Patoliczew odbierając sztandar życzy w imieniu Zjazdu bohaterkiemu narodowi koreańskiemu zwycięstwa w walce o wolność i niezawisłość ojczyzny. Okrzyk na cześć przyjaźni między narodami Korei i Związku Radzieckiego Zjazd powitał burzliwymi oklaskami. Wszyscy wstają z miejsc.

Zebrani witają serdecznie pojawienie się na trybunie sekretarza generalnego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Wyłko Czerwenkowa, który przekazuje Zjazdowi gorące pozdrowienia od komunistów i całego narodu zaprzyjaźnionej Bułgarii.

Głos zabiera Smirnow (Gorki).

Obwód gorkowski stał się jednym z wielkich ośrodków przemysłowych o wysoko rozwiniętym przemyśle budowy maszyn.

W pełnym toku jest budowa ogromnej gorkowskiej elektrowni wodnej, której uruchomienie przewidziane jest w ramach pięcioletniego planu pięcioletniego.

Nawiązując do zagadnień rozwoju transportu kolejowego — minister komunikacji Bieszczew stwierdza, że w obecnej chwili przedanek towarów na kolejach radzieckich (Dalszy ciąg na str. 2)

Już niedługo wzniesie się nad Warszawą stalowa konstrukcja Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP). — Po całkowitym zakończeniu budowy fundamentów pod wysokościanową część Pałacu Kultury i Nauki, radzieccy budowniczowie przygotowują się obecnie do rozpoczęcia montażu stalowej konstrukcji wielkiego gmachu. Na plac budowy zwłone są i układane bezpośrednio na pylec fundamentowej stalowe łożyska, tzw. „poduszki”, których waga dochodzi do 16 ton. Na „poduszkach” tych znajdą oparcie słupy konstrukcji szkieletu wysokościanowej części pałacu. Montaż konstrukcji pałacu rozpocznie się w najbliższym czasie.

Jednocześnie brygady robotników radzieckich kontynuują prace przy budowie skrzydeł bocznych pałacu.

I tak np. przy budowie kompleksu muzeum przemysłu i techniki zespoły murarskie układają już ściany budynku, a pod częścią

widowiskowo-teatralną zakończono już wykopy i rozpoczęto układanie ław fundamentowych. Tak więc elementy boczne skrzydła pałacu są już obecnie w budowie.

Zasady noszenia odznak stopni dla młodszych oficerów

WARSZAWA. — Obowiązujące „Przepisy ubiorcze żołnierzy sił zbrojnych w czasie pokoju” ustalają następujące odznaki stopni wojskowych dla oficerów młodszych w wojskach lądowych, w wojskach lotniczych, w wojskach obrony przeciwlotniczej i w piechocie morskiej: chorąży — jedna gwiazdka, podporucznik — dwie, porucznik — trzy, kapitan — cztery gwiazdki.

W marynarce wojennej — na naramiennikach gwiazdki koloru złotego noszone tak samo jak w wojskach lądowych.

Oficerowie młodzi marynarki wojennej noszą na rękawach odznaki z taśmy.

Przepisy mają na celu ujednolicenie sposobu noszenia odznak stopni oficerskich oraz podkreślenie stopnia chorążego jako pierwszego stopnia oficerskiego.

W armii przedwrześniowej stopień chorążego był nazywany „żelaznym stopniem”. Chorążowie nie byli zaliczani do korpusu oficerskiego.

W polskim wojsku ludowym każdy żołnierz za gorliwą, wzorową służbę ma możliwość dalszego awansu. W myśl regulaminu służby wewnętrznej stopień chorążego jest pierwszym stopniem młodszego oficera.



W czasie gdy miliony marek idą na zbrojenia nowego wehrmachtu w Niemczech zachodnich rodziny robotników i bezrobotnych zamieszkuje w ruderach pozbawionych wszelkich urządzeń higienicznych. Fot. — CAF

Wyjazd delegacji polskiej na sesję ONZ

PARYŻ. W nocy z 8 na 9 października wyjechała z Cherburga delegacja polska na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku z ministrem dr Stanisławem Skrzyszewskim na czele.

O występie
„MAZOWSZA”
w Łodzi
patrz str. 5

Wzmocnić tempo dostaw ziemniaków i zboża

W dniu 8 października 1952 roku jedynie powiat łódzki przekroczył plan dzienny w skupie ziemniaków, uzyskując 141,7 proc. Wobec tego, że pozostałe powiaty nie osiągnęły wyznaczonego planu, województwo jako całość uzyskało jedynie 63 proc. planu dziennego. Najgorzej w tym dniu przebiegał skup ziemniaków w powiecie brzezińskim — 33,4 proc. Miesięczny plan województwa wykonano w 16,1 proc., zaś z powiatów najlepiej wykonuje plan miesięczny Łowicz — 33,3 proc., który również wykonał już 26,2 proc. planu rocznego.

W planowym skupie zboża nie notujemy w ostatnich dniach żadnej poprawy. Wojevodztwo wykonało plan dzienny w dniu 8 października jedynie w 61 proc. i tylko powiat skierniewicki przekroczył plan uzyskując 102,5 proc. Najgorzej skup zboża przebiegał w dniu tym w pow. łęczyckim — 39,5 proc. Plan miesięczny za październik województwo wykonało w 17 proc., przedtę pow. skierniewicki 27,6 proc. Na szarym końcu jak zwykle pow. kutnowski — 11,3 proc. W planie rocznym pow. Piotrków osiągnął 87 proc. i brakuje mu już jedynie 3 proc. do zrealizowania od marek i odsypów. Wojevodztwo jako całość wykonało plan roczny w 70,4 proc.

Delegacje zagraniczne zwiedziły w NRD teren budowy kombinatu „Ost” Przemówienie premiera Cyrankiewicza

BERLIN. — Dnia 8 bm. członkowie rządowych delegacji zagranicznych, przybyłych do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na uroczystości święta narodowego NRD, zwiedziły teren budowy kombinatu hutniczego „Ost” w Fuerstenbergu n. Odrą. W wiadomości pierwszym socjalistycznego miasta NRD wzięła udział delegacja polska z premierem Cyrankiewiczem na czele, delegacja czechosłowacka, Chin Ludowych, Korei, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Mongolii i Albanii. Gościom zagranicznym towarzyszył wicepremier NRD dr Bolz w otoczeniu przedstawicieli ministerstw resortu gospodarczego NRD.

Zaloga kombinatu serdecznie powitała delegatów zagranicznych. Po zwiedzeniu wielkich pieców i urządzeń kombinatu premier Cyrankiewicz podziękował za odwiedziny gości zagranicznych za serdeczne przyjęcie i życzył budowniczym kombinatu nowych sukcesów w pracy. Premier Cyrankiewicz powiedział m. in.:

Derek Karłun

Spisek milczenia piratów pióra

(Korespondencja własna API)

London, w październiku.

Kilka tygodni temu dziekan Canterbury, Hewlett Johnson, po powrocie z Chin mówił na zwołanej przez niego konferencji prasowej o wojnie bakteriologicznej, prowadzonej przez Amerykanów. Licznie przybyli dziennikarze zadawali pytania natury technicznej i naukowej, a następnego dnia zarzucali w prasie dziekanowi Canterbury, że nie przedstawił on „naukowych dowodów”, iż wojna ta jest prowadzona — do czego dziekan bynajmniej się nie zobowiązał. „Zarzutem” tym towarzyszyły ryszotkowe obelgi, którymi obrzucono osobę dziekana.

Dzisiaj te same pisma, które dopominały się o dowody naukowe, otrzymały je. I bardzo pouczający jest fakt, co zrobiła z nimi prasa brytyjska.

Dowodów dostarczył dr Joseph Needham, członek królewskiego towarzystwa naukowego, profesor biochemii na uniwersytecie w Cambridge, niegdyś badacz wojny bakteriologicznej w Chinach (wojny prowadzonej przez Japonię), który mówi po chińsku, należy do Labour Party i cieszy się nieposzlakowaną opinią jako człowiek i naukowiec. Dr Needham wrócił po dwóch miesiącach pobytu w Chinach i na Korei, gdzie brał udział w pracach Międzynarodowej Naukowej Komisji Badawczej. Autorytet naukowy i moralny prof. Needhama jest niewzruszony.

Na konferencję prasową,

zwołaną przez dr Needhama, przybyło jeszcze więcej dziennikarzy niż wówczas, gdy dziekan Canterbury dzielił się swymi wrażeniami. Niektórzy korespondenci przeprowadzili nawet ze sobą lekcje i naukowców, którzy potrafiliby zadawać ściśle naukowe pytania. Brytyjskie towarzystwo medyczne przesłało swoich obserwatorów. Wszyscy obecni czytali raport brytyjski o wynikach badań przeprowadzonych przez komisję. Wielu obecnych czytało wszystko, co kiedykolwiek pisano o wojnie bakteriologicznej.

Przez dwie i pół godziny dr Needham wystawiony był na ogień wrogich i podchwytliwych pytań. Przyczepiano się do każdego słowa, wykorzystano każdą pozorną niejasność. Wielokrotnie pytano dr Needhama o jego osobiste zapatrywania polityczne i o zapatrywania innych członków komisji. Zapytywano o najdrobniejsze szczegóły dotyczące sprawozdania złożonego przez komisję.

Pod koniec tych dwóch i pół godzin dr Needham oświadczył, iż chętnie odpowiadać będzie na dalsze pytania. Pytań jednak już nie było. Prasa otrzymała dowody naukowe, o które się dopominała.

A teraz przyjrzyjmy się, jak dowody te zostały wykorzystane?

Należy przypomnieć, że cała prasa brytyjska pisała tysiące słów o dziekanie Canterbury. W niektórych pismach artykuły o dziekanie zajmowały całą pierwszą kolumnę i osoba jego służyła jako temat do artykułów następnych.

A jak wyglądała sprawa z dr Needhamem? Ponieważ nie można go było zaatakować i ponieważ nie wiedzieliśmy, jak mu odpowiedzieć — pominięto po prostu milczeniem jego wypowiedzi.

Widzimy więc, w jak haniebnym sposobie potraktowano

wybitnego i odważnego człowieka nauki. Jest to jedna z metod propagandowych, polegająca na fałszywym informowaniu społeczeństwa brytyjskiego o okropnościach wojny koreańskiej i o ohydnych poczynaniach imperialistów.

Prasa brytyjska trąbi stale o swej tak bardzo wychwalanej rzekomej „wolności”. Wolność ta polega na tym, że prasie brytyjskiej wolno zarówno wprowadzać w błąd swych czytelników, jak i zatajać prawdę, która się nie podoba imperialistycznym władcom Zachodu.

Obrady XIX Zjazdu WKP(b)

(Dokończenie ze str. 1)

Przekroczył poziom przedwojenny w przybliżeniu o 80 procent. Omską linią kolejową przewozi się więcej ładunków niż wszystkimi liniami kolejowymi Anglii razem wziętymi.

Serdeczne pozdrowienia przekazuje Zjazdowi sekretarz generalny Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej Gheorghiu-Dej, którego delegaci witają długotrwałymi oklaskami.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Finlandii, Willi Pessi, witany gorąco przez delegatów i gości, przekazuje Zjazdowi pozdrowienia w imieniu Komunistycznej Partii i mas pracujących Finlandii. Pessi stwierdza, że partia Lenina-Stalina jest dla komunistycznych partii wszystkich krajów wielkim wzorem wcielenia w życie teorii marksistowsko-leninowskiej.

Na tym posiedzeniu przedpołudniowe zakończone.

Na posiedzeniu popołudniowym trwa w dalszym ciągu dyskusja nad referatem Saburowa „Dyrektwy XIX Zjazdu Partii w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955”.

Jako pierwszy przemawiają Kutyrjew (obwód swierdłowski), minister przemysłu budowy okrętów Małyszew i minister uprawy bawełny Jusupow.

XIX Zjazd WKP(b) i nowa genialna praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” — stwierdza Susłow — otwierają wspaniałe perspektywy zwycięskiego marszu naszego kraju do komunizmu i ponownie dokumentują przed całym światem niewyczerpaną siłę i potęgę radzieckiego socjalistycznego ustroju społecznego, jego bez-



Zbirowo odstawią tuczniaki

Chłopi z gromady Barbara — pow. Konin pracując czynnie nad programem Wyborczy Frontu Narodowego zorganizowali zbirowo odstawi tuczniaków do punktu skupu gminnej spółdzielni w Golinie.

Wielu z nich odstawiło tuczniaki zakontraktowane ponad obowiązkowe dostawy.

Na zdjęciu: chłopci z gromady Barbara w drodze na punkt skupu. CAF

sporną wyższość nad kapitalistycznym ustrojem społecznym.

Pięty plan pięcioletni nakreśla nowy potężny rozwój gospodarki narodowej ZSRR i będzie nowym etapem w dziedzinie tworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu.

Susłow podkreśla następnie, że — jak uczy klasyczny marksizm-leninizm — jednym z głównych warunków całkowitego zwycięstwa komunizmu jest dalszy wzrost poziomu kulturalnego i świadomości politycznej wszystkich ludzi radzieckich, komunistyczne wychowanie mas pracujących.

Głęboko błędna, obca marksizmowi-leninizmowi jest rozowszechniona częściowo wśród działaczy literatury i sztuki tzw. „teoria bezkonfliktowości”, odciągająca od czynnej walki przeciwko przeżytkom i wpływom ideologii burżuazyjnej, przeciwko wszystkim, co przeszkadza naszemu marszowi naprzód. Przypominając wskazanie Stalina, że podstawą rozwoju jest walka między starym i nowym, między tym co obumiera i tym co się rodzi, Susłow stwierdza:

Budownictwo kultury socjalistycznej i wychowanie komunistyczne mas pracujących jest ofensywą przeciwko reakcyjnej ideologii burżuazyjnej, przeciwko nierobom i rabusiom własności społecznej, przeciwko biurokratom i tym co naruszają dyscyplinę państwową, jest to ofensywa przeciwko ludziom czapkującym przed reakcyjną kulturą burżuazyjną i jej kapitalistycznym stylem życia, przeciwko nacjonalistycznym i kosmopolitycznym wypaczeniom, wrogim ideologii radzieckiej i przyjaźni między narodami, przeciwko apolityczności i bezideowości w literaturze, sztuce i nauce.

Susłow wskazuje następnie na oświadczenie, jako na potężną dźwignię budownictwa kultury socjalistycznej i wychowania komunistycznego mas pracujących. Mówca podkreśla, że w ZSRR pomyślnie realizuje się wskazanie Stalina udzielone na XVIII Zjeździe Partii, by uczynić wszystkich robotników i wszystkich chłopów kulturalnymi i wykształconymi.

Susłow przypomina, że Stalin krytykując słusznie niedociągnięcia w organizacji propagandy partyjnej wskazywał, iż jednym z głównych niedociągnięć na tym polu jest brak pomocy naukowych, które dawałyby komunistom niezbędne minimum wiadomości z zakresu teorii marksistowsko-leninowskiej. Stalin polecił napisać elementarny kurs marksizmu-leninizmu dla członków i kandydatów partii. Książka taka będzie poważną pomocą dla naszych kadr.

Susłow zaznacza następnie, że centralne miejsce w pracy ideowo-politycznej organizacji partyjnych powinny zająć historyczne uchwały XIX Zjazdu Partii, nowe genialne dzieło Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, mobilizacja mas pracujących do wykonania i przekroczenia

piątego planu pięcioletniego. Delegaci witają długotrwałymi oklaskami pojawienie się na trybunie A. Kosygina.

Nowa genialna praca Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” — mówi Kosygin — wskazuje partii i narodowi radzieckiemu drogę do całkowitego zwycięstwa komunizmu w naszym kraju. Stalin uczy nas, że podstawowym warunkiem ekonomicznym rozwoju naszego społeczeństwa jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa przez nieprzerwany wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Znaczną część swego przemówienia Kosygin poświęcił zagadnieniom zaopatrzenia przemysłu lekkiego w surowce.

Głos zabiera następnie minister elektrowni Zymierin. Stwierdza on, że projekt dyktawy nowej 5-letki jest wyrazem olbrzymiego rozmachu budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

Minister hutnictwa żelaza Tewosian scharakteryzował szczegółowo w swym przemówieniu rozwój hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych.

Sukcesy kraju socjalizmu — oświadcza Tewosian — przekonują coraz bardziej masy pracujące krajów kapitalistycznych, że najlepszą drogą spełnienia odwiecznych marzeń ludzkości, zapewnienia pokoju i szczęśliwego życia na ziemi jest droga obrona przez naród radziecki, droga którą prowadzi go partia Lenina-Stalina (oklaski). Radykalną zmianą układu sił na korzyść socjalizmu — stwierdza Tewosian — zawdzięczamy genialnemu strategowi rewolucji proletariackiej, wielkiemu kontynuatorowi dzieła Lenina — towarzyszu Stalinowi (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Na tym dyskusja nad referatem Saburowa została zakończona.

Zjazd przyjął za podstawę projekt KC WKP(b) „Dyrektwy XIX Zjazdu partii w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955” i wybrał komisję dla rozpatrzenia poprawek i uzupełnień do projektu dyktawy.

W końcowej części posiedzenia popołudniowego odczytano depeşe powitalne i wysłuchano przemówień przedstawicieli zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych. Uczestnicy Zjazdu powitali je serdecznie.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:

Na posiedzeniu przedpołudniowym XIX Zjazdu WKP(b) w dniu 10 bm. wysłuchano referatu w sprawie czwartego punktu porządku obrad — „Zmiany w statucie WKP(b)”. Referat wygłosił sekretarz KC WKP(b) — N. S. Chruszczow.



Ludzie jeli się wydzierać na palce, wyciągać szyje, wskazywać rękami, bo oto z bramy miejskiej wynurzają się hajducy uzbrojeni w giwery i halabardy, w czerwonych portkach, w zielonych kabatach, ze śmieśnymi magierkami na głowach. Idą długim podwójnym szeregiem, a w środku kroczą sędziowie w czarnych togach, podobni do kalwińskich pastorów, w białych perukach. Kroczą poważnie i strasznie powoli. Za nimi idzie jakiś ksiądz w białej komży, z czarną stulą przewieszoną na karku, za księdzem mistrz oprawczy w czerwonym, obcisłym kubraku i w czerwonych spodniach, ze szpiczastą, czerwoną kapuzą na łbie, a za nim kroczą jego dwaj pacholki, wiodący na powrozie skazańców. Dzwonek za konających wciąż lamentuje żałośnie, tamci zaś kroczą strasznie powoli, krok za krokiem, powoli, okrutnie powoli. Hajducy jedynie rozsuwają się na jakąś komendę, rozchodzą żwawo na boki, zataczają wypukły łuk ze swego szeregu, wystawiają halabardy i pchają przed sobą skłębiony tłum.

Nastąpiło okrutne zamieszanie, bo hajducy wypierają gawiedź, z tyłu zaś napierają ci, co radziły więcej zobaczyć. Hajducy jednak rychło uporali się z ciżbą, dziobiąc opornych halabardami i pomagając sobie przekleństwami w madzlar-skim języku. Zrywali się teraz piski i wrzaski przewracanych ludzi, kłatwy i narzekania, lecz w końcu czerń ludzka została wyparta daleko od rusztowania.

Uciszyło się jako tako, uspokoiło, gdyż teraz wszyscy już

dobrze widzą. Oto sędziowie, podobni do kalwińskich pastorów, w białych perukach, z grubymi księgami trzymanymi oburącz na piersiach, ustawili się przed rusztowaniem. Przez utworzoną przestrzeń idzie teraz mistrz oprawczy w swej jasnej czerwieni, za nim dwaj pacholki, w białych drabach w szarych hajdawerach i ciemnych koszulach o zakasanych rękawach, za nimi na powrozach prowadzeni Janosik, Uhorczik i Krutnica.

— Patrzcie! Patrzcie!... — wołają tłumy i wskazują sobie wzajemnie zbrojników.

Jacy oni nie podobni do zbrojników!...

Krutnica podobny do skurczonego tłumoka, stary Uhorczik do kościelnego działa, a Janosik, ten wspaniały Janosik o kasztanowej czuprynie, o wyzywającym spojrzeniu, wlecz się teraz chwiejnie, chromający boleśnie, o wykrzywionej bólem twarzy, o zgazonych oczach, z opuszczoną głową. Potyka się, gdyż stąpa boso, a spalone pięty niecą przenikliwy ból. Ubrani są wszyscy tylko w spodnie i koszule. Ręce ich związane na przedzie. Sędziowie patrzą na nich i są radzi, że złamali ich pychę, że zamienili ich w nędznych żebraków obolałych, że wygnali z nich zbrojnicki hyr, a wznieśli zwieryć lek przed śmiercią. Oto stanie się zadość sprawiedliwości ludzkiej, a co do niebieskiej sprawiedliwości, frasunek o nią zostawiają Panu Bogu. Oni spełnią swą powinność. Patrzą więc z zadowoleniem na wlokących się przestępców i wciąż się radują po niewoli, że pognębili ich ciało, a tym samym pognębili czarta.

Już nie ma niczego w tamtych hulajach, jak tylko strach i strach, niczym u parszywych psów prowadzonych przez dryzka na stracenie... Ha, stało się zadość ludzkiej sprawiedliwości!... Reszcie zostawiają Bogu! Niech się przeto Bóg kłopotą o ich dusze potępienie!...

(c. d. n.)

Perełki amerykańskie

W nowojorskim piśmie „Look” ukazało się następujące ogłoszenie: „Psy, które nie posiadają równowagi psychicznej można leczyć w przeciągu 3 tygodni dzięki specjalnej kuracji znanego psychiatry, który wśród swoich klientów posiada czworonożnych ulubieńców wszystkich gwiazd filmowych, ludzi z towarzyszącej im sfery rządowych”. O tym, czy ci właściciele psów sami nie potrzebują opieki lekarskiej ogłoszenie nie mówi.

Rada miasta Sevierville w stanie Tennessee wydała zarządzenie, według którego „komuniści” w dalszym ciągu mogą mieszkać w tym mieście, o ile złożą kaucję w wysokości miliona dolarów od osoby.

Demokratyczny senator Richard Russell ze stanu Georgia, członek senackiej komisji wojskowej powiedział na konferencji prasowej, że „jest głupota ze strony rządu USA dalej twierdzić, że w przyszłej wojnie nie wystąpi on pierwszy z uderzeniem.”

„Dzielna” morela

Delikatna morela, pokryta zielonym mészkiem, jest owocem jednego z najodporniejszych drzew. Przekonali się o tym już przed laty kołchoźnicy radzieccy, pionierzy w sadzeniu ochronnych pasów leśnych.

Je np. wycierpły morele w pasach leśnych kołchozu im. Frunzego, w krasnogwardyjskim rejonie Krymu! Wicher zasypywał je piaskiem, upał wysuszał ziemię, miała tylko cienka warstwa śniegu chroniąca zmarzniętą glebę. Nie które polećka ozimej pszenicy przepadły, a morele przeplatające w pasach leśnych inne drzewa przetrwały.

Obecnie gdy akcja zakładania pasów leśnych stała się jedną z czołowych wytycznych planu przeobrażenia przyrody i gdy dyrektorzy wy nową pleciolatkę zapowiadają dalsze jej rozszerzenie — doświadczenie to jest szeroko wykorzystywane.

W pasach leśnych sadzi się 10-15 proc. drzew owocowych. Obok „dzielnej” moreli kwitnie jabłoń, grusza, orzech włoski, leszczyna i krzewy porzeczek.

Co dzień jada wagony z ziemniakami dla miast

Na punkcie skupu w Topoli Królewskiej

Tuż przy rozstaju dróg w Topoli Królewskiej znajduje się punkt skupu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Niemal cały obszar dziedziniec wygląda obecnie jak jeden olbrzymi kopiec ziemniaków. Od świtu do zmierzchu terkoczą dwa sortowniki. Raz po raz na wagę podjeżdżają pakowane wozy, a z wagi — w głąb dziedzińca. Z godziny na godzinę rozrasta się objętość kopca.

Oto między innymi wyładowuje piękne ziemniaki Jan Józwiak, 4-hektarowy gospodarz z gromady Dobrogusty. Wczoraj odstawił 10,5 q, dziś przywiózł 8,6 q. Któryś z chłopów przygaduje:

— Na psa urok, ca za wielgachne kartofle!... Gdzieście je mieli zasadzone?... Że też nie żał wam je odstawić...

— Głupio gadacie, pytając czy mi nie żal — zachnął się Józwiak, przerwawszy rozładunek. — A mozem miał tak postąpić, jak to robią różne sobokowate franty, he?... Przebrać, co ładniejsze zostawić na sprzedaż wolnorynkową, a karlasy odstawić do GS-u, tak?... To nie w mojej naturze. Urosły, urodziły się na schwał, więc takie jakie są oddaje na poczet obowiązkowej odstawy.

Do rozmowy przyłącza się Feliks Kazimierzak, gminny kierownik kontraktacji i skupu:

— Gdyby wszyscy chłopcy tak wykonywali odstawę ziemniaków jak właśnie ją wykonuje Józwiak, my pracownicy punktu skupu mielibyśmy znacznie mniej roboty i kłopotu, a ludność miast więcej korzyści. Ale cóż, wielu biadoli, zastania się nieurodzajem, mimo że w naszej gminie urodzaj był dość dobry, i na punkt skupu przywozi ziemniaki nieprzesortowane o znacznej przewadze drobinu. Kupujemy je więc jako ziemniaki przemysłowe, a następnie przepuszczamy przez sortowniki. Do tej pory odstawiłmy dla ludności miast 10 wagonów, dziś załadujemy dalsze wagony na stację Łęczycza. Poza tym 220 ton drobinu odesłaliśmy do przetwórnicy w jednym z PGR-ów.

Należy podkreślić, że w ostatnich dniach mimo niepogody, która hamuje normalny przebieg wykopków, znacznie wzmożyły się w gm. Topola obowiązkowe dostawy ziemniaków.

Gdy bowiem przed 1 października dzienny odbiór nie przekraczał 20 ton, obecnie punkt skupu przyjmuje po 40, a nawet po 65 ton.

W odstawię przodują chłopcy z gromady Kozuby, Łęka, Błonie, Dąbie i Topola Królewska. Gromada Dąbie do 8 października wykonała około 40 proc. planu rocznego.

Edward Kowalczyk z gromady Błonie, który wywiązał się już w 100 proc. ze wszystkich swoich tegorocznych obowiązków wobec państwa, oświadcza:

— Kto zwleka z wykopkami sam sobie szkodzi czyni. A niech się zdarzą przymrozki! Ci, co powiadają, że kartofle o zielonej naci jeszcze rosną i odkładają wykopki mogą ponieść wysokie straty. Raz że narażą ziemniaki na zmarznięcie, a po wtóre nie zdołają ziemniaczysk osiąść ozimniami.

Tak jak Kowalczyk, sprawę wykopków traktuje i większość chłopów z gromad należących do gm. Topola. Jednocześnie zostało tam przyspieszone tempo zbioru cebuli, kapusty, buraków czerwonych, marchwi, pietruszki, selerów, porów, pomidorów, kalafiorów. Ponieważ wielka ilość tutejszych gospodarzy — to hodowcy warzyw, ograniczający do minimum uprawę zbóż i ziemniaków, gminna delegatura CUS wspólnie z Prezydium GRN zezwala w myśl dekretu rządowego na korzystanie przy regulowaniu obowiązkowych odstaw z zamienników.

Z zamiany tej skorzystał m. in. Andrzej Góra, który brająca mu 1004 kg zboża wyrównał 7.146 kg warzyw, odstawionych do łączycielskiej filii Centrali Ogrodniczej. Góra odwiózł już na punkt skupu 32 q ziemniaków, resztę w wysokości 37,1 q chce zastąpić odpowiednią ilością warzyw. Warzywami uzupełnił również obowiązkową odstawę zboża Stanisław Antosiak z Topoli Szlacheckiej, który za brakujące mu 203 kilo ziarna oddał 1.462 kilo różnych warzyw.

C. M.

Budowniczo Pałacu Kultury i Nauki w gościnie u spółdzielców

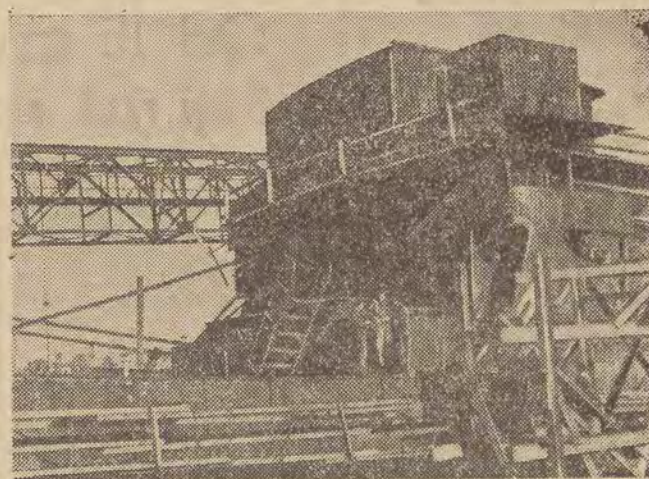


W dniu 28 września br. członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego im. J. Marchlewskiego w Osuchowie, pow. Grodzisk Mazowiecki, gościli radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki. Goście radzieccy zwiedzili gospodarstwo spółdzielcze oraz nowo wybudowaną kolonię domków mieszkalnych.

Na zdjęciu: goście radzieccy w towarzystwie spółdzielców zwiedzają wieś spółdzielczą.

CAF — fot. Zyg. Wdowiński

Pierwszy rudowęglowiec ze stoczni szczecińskiej



Już wkrótce stocznię szczecińską opuści pierwszy rudowęglowiec. Na zdjęciu: fragment budującego się rudowęglowca.

CAF — fot. Podolski

„Wolne” wybory amerykańskie w oświetleniu reakcyjnej prasy

Cytujemy poniżej kilka dzienników polskich, wychodzących w USA. Cytujemy specjalnie pisma bardziej reakcyjne, na ogół wychwalające wszystko co amerykańskie. Tym bardziej jaskrawą wymowę mają więc przytoczone przez nie fakty, charakteryzujące amerykańskie „wolne wybory”.

I tak wychodzący w Toronto satyniczny „Głos Polski” zamieścił artykuł pt. „Cyrk w Chicago” w którym czytamy m. in.:

„Republikański cyrk w Chicago jest już za nami. Przeszedł wszelkie wyobrażenia. Zmieszkał w JEDEN BŁAZENSKO-POLITYCZNY BIGOS WSZYSTKO TO, CO AMERYKA MA NA POKAZ. Jak w Hollywood był ring zapasniczy ze stosowaniem wszelkich niedozwolonych metod walki, były narady białych cyrkowych, wybory królowych piękności, a wszystko to obficie podlane sosem metod walki z takich Chicago słońce na cały świat.

Zdumionemu (a może i przerażonemu) światu pokazano, w jaki sposób w Ameryce robi się POLITYKE I JAKIM LUDZIOM POWIERZANE JEST PROWADZENIE TEJ POLITYKI.

Konwencja... była wydarzeniem największej wagi. Cały świat na nią patrzył. Co zobaczył? DELEGATÓW, ZACHOWUJĄCYCH SIĘ JAK BŁAZNI W CYRKU.

Wybory kandydata na prezydenta niewiele różniła się od wyborów królowej piękności. Reżyseria wreszcie zaczerniała z hollywoodzkiego repertuaru kłopotliwych filmowych operetek. Powagi nie było za trosz, za to blazony za miliony”.

Wychodząca w Nowym Jorku „Gwiazda Polarna” zamieściła artykuł pt. „Kto nominuje kandydata” w którym pisze:

Przecieżtemu delegatowi zdaje się, że to on właśnie był tą siłą, która decydowała o nominacji Eisenhowera i przeciętnemu dele-

gatowi na konwencji demokratycznej zdawało się, że to właśnie jego głos przechrzył szalę zwycięstwa na tego lub innego kandydata. Faktem jest jednak, że decyzyja w tej sprawie leży daleko od odurzonego delegata.

Delegat ten ma sposobność wykrzyczeć się, spacerować po sali, gdy nadejdzie chwila urzędzenia demonstracji, przepychać się przez przepretioną loggias — preksionek hotelu, dzwonić, trąbić i w ogóle robić szum, ALE NIE ON DECYDUJE. Decyzyja za salą, w pokojach na najwyższych najczystszej piętrach, przy szczelnie zamkniętych drzwiach, gdzie zbierała się czołowi stratedzy w celu dobicia handlu.

Tam droga układow zdołwała się głosić, tam zapadała decyzja. W tym czasie na sali konwencyjneli ktoś ze znaczniejszych działaczy przemawiał, śpiewał chórem, organ gra, jakiś splewak usiłuje swym głosem zagłuszyć halas w sali. Wszystko to czyni się dla za trzymiania delegata w sali, aby się mu nie przykrzyło i aby trwał w przekonaniu: „oh,wa jestem ważny”. Kiedy taki cyrk urządzają dla mnie!

Wychodzący w Nowym Jorku „Nowy Świat” w artykule p. Yollesa pt. „Demokracja” pisał:

Z takim namaszczeniem mówimy o naszej demokracji, jak to władza spoczywa w rękach „ludu”, jak większość decyduje itd. ale gdy przychodzi dzień wyborów, zaledwie połowa uprawionych do głosowania udaje się do urn wyborczych...”

Można paradoksalnie powiedzieć, że kandydatów wybiera nie ci, którzy na nich głosują, ale ci, którzy w dniu wyborów trzymają się z dala urn wyborczych i nie głosują.

Komentarze, jak to się mówi, zbyteczne.

P. R.

Na widowni międzynarodowej Marokańskie daktyle

przy końcu sierpnia belgijska „Agence Economique et Financiere”, interesy amerykańskie kwiliły tak dalece, że gdy Maroko pilnie potrzebowało towarów podstawowych, to na zasadzie istniejących przepisów przybywała guma do żucia na sumę 60.000.000 franków”. Aby uspokoić francuskie koła handlowe, dekretem z 30 grudnia 1948 r. zniesiony został import bez dewiz z krajów poza strefą franka. Dekret ten stał się przyczyną sporu francusko-amerykańskiego i businessmen z USA rozpoczęli gwałtowną kampanię o jego zniesienie. Rządowi francuskiemu groziło wstrzymaniem pomocy marshallowskiej, zatracającemu pogwałcenie traktatu w Algieras z r. 1966, który przyznawał w Maroko równość handlu dla wszystkich państw. Chcąc zyskać na czasie, rząd francuski przedłożył sprawę Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze.

Wyrok trybunału przyznał rację Amerykanom, stwierdzając, że dekret z r. 1948 jest sprzeczny z przewidzianą w Algieras zasadą ścisłej równości w handlu dla wszystkich krajów. Francuzi otrzymali tylko nikłą satysfakcję moralną o znaczeniu czysto prawnym, w postaci odmówienia Amerykanom prawa eksterytorialności tj. podlegania tylko tym ustawom, które zatwierdził rząd USA.

Trybunał odmówił również żądaniu zwolnienia kupców amerykańskich w Maroko od obowiązków podatkowych.

Orzeczenie Trybunału Haskiego jest nowym krokiem na drodze przekształcenia Maroka z kolonii francuskiej w amerykańską.

Neograniczony import towarów amerykańskich do Maroka wyrządza wielkie szkody gospodarce francuskiej. Jak donosi paryski „Combat”, import bez licencji stanowi przyczynę deficytu bilansu handlowego Maroka, wyrażającego się sumą 22.900 milionów franków. Według cyfr podawanych przez „Aurore” czysty zysk businessmenów amerykańskich w Maroko w ciągu jednego tylko roku wyniósł 15 milionów dolarów.

Koła rządzące we Francji są mocno zaniepokojone rozmiarami penetracji konkurentów zza oceanu do swej kolonii i rozgoryczone postawą swych „opiekunów”. W ostatnim numerze pisma „Hommes et Monde” marszałek Juin czyni gorzkie wyrzuty Amerykanom i pisze: „Niedawna deklaracja przewodniczącego amerykańskiej delegacji do ONZ nie pozostawia żadnych wątpliwości co do stanowiska jakie zajęłyby USA w razie debaty w ONZ nad sprawą Tunisu czy Maroka”.

Ten spór między USA a

Francją świadczy wyraźnie o istnieniu głębokich przeciwieństw w imperialistycznej polityce kolonialnej, o zaciekłej walce między imperialistami o prawo do grabieży narodów kolonialnych. Wyrok trybunału w Hadze ułatwia Stanom Zjednoczonym penetrację w Maroku w celu pełnego wypędzenia stamtąd Francuzów.

Jednego tylko kraju nie zapytano w Trybunale Międzynarodowym o zdanie: samego Maroka, którego ludność bez względu na to czy wyzyskują ją monopolisci francuscy, czy amerykańscy, jest zawsze jednakowo wyzyskiwana.

Lecz lud marokański zdaje sobie sprawę z tego, kto jest jego prawdziwym wrogiem. Lud marokański żąda jednogłośnie zniesienia traktatu o protektoracie i domaga się niepodległości narodowej.

Potężny ruch wyzwolenczy, który rozwija się w Maroku, tak jak we wszystkich krajach Afryki Północnej, stanowi jedną z najpoważniejszych powojennych klęsk imperializmu i staje w poprzek planom zarówno amerykańskim, jak i francuskim. Rozwój tego ruchu, wzrost sił oporu ludu świadczą o tym, że niezbyt odległy jest czas, gdy zarówno jedni, jak i drudzy wyzyskiwacze będą musieli się wyrzec słodkich marokańskich daktyli.

K. W.

Po wydaniu orzeczenia Międzynarodowego Trybunału w Hadze w sprawie francusko-amerykańskiego sporu o przywileje w Maroko, paryski dziennik brukowy „France Soir” pisał: „Przyznać trzeba, że Temida rezydująca w Hadze okazała się dla nas bardzo surowa. Amerykanie zjedzą daktyle, podczas gdy my musimy się zadowolić satysfakcją moralną”.

„Daktyle”, które na mocy orzeczenia Trybunału Haskiego otrzymają Amerykanie, to przede wszystkim uznanie nieograniczonego prawa importu towarów amerykańskich do Maroka bez dewiz, co umożliwi kapitalowi amerykańskiemu swobodne korzystanie z bogactw tego kraju.

Łatwo zrozumieć, jak wielkim ciosem jest to dla kolonizatorów francuskich, którzy chcieliby ten przywilej zachować dla siebie.

W czasie drugiej wojny światowej, po desancie alianckim w r. 1942, Maroko wciągnięte zostało w sferę handlu międzynarodowego i businessmen amerykańscy stanęli w tym kraju mocną nogą. Po wojnie, imperializm francuski starał się na nowo odzyskać utracone w Maroko pozycje i w tym celu wprowadzono import bez dewiz, szczególnie korzystny dla importerów traktorów, ciężarówek i produktów naftowych, których nie można było opłacić przydziałami dewiz z Francji. Lecz jednoznacznie z tego rodzaju importu korzystali Amerykanie, którym otworzył on rynek marokański stwarzając wylom w systemie „preferencji imperialnych” francuskich w Maroko. Jak pisała

„Uczyć się, uczyć się, uczyć się”



Każdy dzień powiększa wzrost naszego przemysłu. Wielkie budowy socjalizmu wytyczają przyszłość gospodarki. Wymaga ona wciąż nowych pracowników i to pracowników wykwalifikowanych, umiejących w pełni korzystać z nowej techniki.

Do końca Planu 6-letniego potrzeba dla prawidłowego rozwoju naszej gospodarki 190.000 robotników wykwalifikowanych, w tym 660.000 wykwalifikowanych w kierunku technicznym.

Ponadto potrzeba nam conajmniej 600.000 pracowników o średnim wykształceniu zawodowym.

Przygotowanie tych kadr jest zadaniem szkolnictwa zawodowego. Rozwój szkolnictwa zawodowego wiązany z rozwojem gospodarki krajowej jest jednym z poważnych osiągnięć Polski Ludowej.

Uroczysta akademie z okazji Dnia Wojska Polskiego

W dniu 11 bm. o godz. 18,00 w sali Młodzieżowego Domu Kultury, ul. Moniuszki 4a, odbędzie się uroczysta akademie z okazji Dnia Wojska Polskiego zorganizowana przez Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Zarząd Łódzkiej Ligi Przyjaciół Żołnierza i Dowództwo Garnizonu Łódzkiego W. P.

W części oficjalnej przewidziany jest referat dowódcy garnizonu łódzkiego W. P. oraz składanie wieńców przez przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego i organizacji masowych na Grobie Nieznanego Żołnierza i Pomniku Wdzięczności w Parku Poniatowskim.

W części artystycznej wystąpi zespół Polskiego Radia i zespół Szkoły Oficerskiej W.P. w Łodzi.

Znacie? No to posłuchajcie...

W dniu 14 bm. o godz. 19.30 w sali Państwowej Filharmonii odbędzie się impreza pt. „Znacie? No to posłuchajcie!”, w wykonaniu artystów warszawskiego „Artosu”, 12-osobowej kapeli ludowej pod kier. Z. Wiehlera, Ireny Korniew — śpiew Jerzy Łarzac — śpiew, Tadeusz Pręgoski — śpiew, Marian Mikuta — gawędy ludowe i słowo wiązace.

Bilety do nabycia w MOI, ul. Piotrkowska 104, Orbis — ul. Piotrkowska 63 lub w dniu przedstawienia w kase Filharmonii.

W opał na zimę zaopatrzyło się już 165.500 rodzin łódzkich

Od 15 grudnia r.b. drugi rzut rozdziału węgla

Zaopatrzenie mieszkańców Łodzi w pierwszą część należnego im węgla przebiegała na ogół szybko i zgodnie z planem. Opał otrzymało ogółem 165.500 rodzin. W zależności od ilości osób i wielkości zajmowanego mieszkania każda z nich dostała od 800 do 2.000 kg węgla.

Drugi rzut przydziału węgla rozpocznie się 15 grudnia r.b. Do 15 marca 1953 r. trwać będą zapisy, a 1 stycznia 1953 r. rozpocznie się już rozdział węgla drugiej tury.

Łodzianie, którzy nie mają piwnic lub pomieszczeń na przechowanie całego przydziału węgla mogą odbierać węgiel w składach opałowych na raty, do 100 kg każdorazowo.

W punktach opałowych można również nabywać w sprzedaży detalicznej środki służące do podpalenia t.zw. lofix, który jest o wiele lepszy od drzewa, bardzo tani (jeden kg kosztuje 72 gr), nie brudzi rak i zapala od razu węgla. Jeden kg lofixu wystarczy na kilkadziesiąt podpałek.

W związku z wprowadzeniem do opałania pieców centralnego ogrzewania mieszkanki węglowo-koksowej O-

kręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem w porozumieniu z Naczelną Organizacją Techniczną organizuje w dniu 14 bm o godz. 10 w sali kina „Wisła” ul. Przejazd 1, naradę roboczo-techniczną dla palaczy pieców centralnego ogrzewania. Wszystkie instytucje, zakłady pracy, szkoły i komitety domowe powinny wydelegować na powyższą naradę swych palaczy, ponieważ od obowiązków używania mieszkanki węglowo-koksowej nie będzie zwolniona żadna instytucja, posiadająca urządzenie centralnego ogrzewania. (rz)

18-20 X. b.r. XXII Zjazd Otolaryngologów Polskich w Łodzi

Omówieniem spraw leczenia raka, a więc organizowaniem odpowiednich placówek poznawczo-leczniczych, metodami operacyjnymi i promiennieolicznymi zajmie się w dniach od 18 do 20 października br. XXII Zjazd Otolaryngologów Polskich który obradować będzie w Łodzi. Drugim głównym tematem zjazdu o-bok raka krtani będzie nauka Pawłowa w otolaryngologii.

Na list z Przeworska poszła szybka odpowiedź

Codziennie kilkanaście listów przynosi listonosz do Biura Zespołu Wyborczego przy Prezydium RN m. Łodzi Oto fragment jednego z nich (pisze ob. Tadeusz Burczewski).

„W związku z przeniesieniem czasowicy do pracy w cukrowni „Przeworsk” — Przeworsk woj. rzeszowskie proszę o nadanie mi odpowiedniego zaświadczenia, uprawniającego do głosowania w nowym miejscu zamieszkania...”

Wystawa przedwyborcza w Muzeum Sztuki

Dnia 12 bm. w Muzeum Sztuki w Łodzi ul. Wigowski 36 (róg Gdańskiej) zostanie otwarta wystawa przedwyborcza pod hasłem: „Muzeum rozszerza i pogłębia światopogląd naukowy”.

Ekspozycje zostaną rozmieszczone w 5 salach: w pierwszej zobaczymy realizm szlachecko-mieszczański, w drugiej — realizm krytyczny

Dalsze dwie zobrazują dekadencje i formalistyczne rozkładowe malarstwo okresu schyłkowego kapitalizmu. Ostatnia sala zawierać będzie ekspozycje malarstwa współczesnego.

Wycieczki szkolne i z zakładu pracy oraz organizacji społecznych należy zgłaszać wcześniej, telefonicznie lub osobiście, w Dziale Społeczno-Oświatowym Muzeum Sztuki w Łodzi, ul. Wigowski 36, tel. 189-53. Muzeum czynne jest codziennie oprócz poniedziałków od godz. 10 — 16, w czwartki od 15 — 20.

Jeszcze tego samego dnia do Tadeusza Burczewskiego została wysłana odpowiedź z zaświadczeniem czasowo wymeldowany z Łodzi, pracownik przeworskiej cukrowni będzie na jego podstawie mógł złożyć swój głos do urny w dniu 26 października.

Podobny list nadesłał Jani na Konarska przebywająca do końca października w sanatorium, Antoju Carzanowski, który chwilowo mieszka w Otwocku i wielu, wielu innych.

Każdy z wyborców może po Jobne zaświadczenie otrzymać poosta. Celem jednak odciążenia Biura Zespołu Wyborczego wskazany jest, by wyjeżdżający z Łodzi na dzień wyborów pamiętali o zaświadczeniu uprawniającym do głosowania i odbierali je osobiście lub za pośrednictwem swych rodzin. Zaświadczenia wydawane są w Prezydium RN m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, pokój 4-6 — codziennie w godzinach: 9—15 i 16—20, a w niedzielę od godziny 9—13.

Biuro Zespołu Wyborczych zakończyło już rozpatrywanie wszystkich reklamacji zgłoszonych przez wyborców w dniach przeglądania spisów. Ponad 6.800 obywateli otrzymało listowne zawiadomienia o wynikach reklamacji.

Obecnie pracownicy biura oraz członkowie Obwodowych Komisji Wyborczych zajęli się stałym uzupełnianiem spisów według danych o ruchu ludności zgłaszanych przez Wydział Ewidencji Ludności. Uzupełnienia będą wprowadzane na listy wyborców do dnia 15 października. Wszyscy

Młodzieżowy konkurs pieśni, tańca i recytacji utworów radzieckich

Komisja do spraw młodzieży przy Zarządzie Grodzkim TPP-R organizuje w ramach Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wielki konkurs pieśni, tańca i recytacji utworów radzieckich, w którym wezmą udział zespoły szkół podstawowych, średnich i wyższych. Dla najlepszych zespołów przewidziane są cenne nagrody i proporcjonalnie przechodnie.

Już obecnie wiele instytucji zgłasza od siebie rozmaite nagrody. Wszystkie zespoły szkolne chcące wziąć udział w konkursie winny do dnia 7.11. br. zgłosić się w Zarządzie Grodzkim TPP-R, podając program i ilość osób w zespole.

Wskazane jest, aby zespoły

szkolne przygotowujące reperytuar sięgający do najnowszych utworów radzieckich, wykorzystując przy tym podawane w „Przyjaźni” materiały artystyczne.

W tym celu w poniedziałek, dnia 1 bm. o godz. 18 w Zarządzie Grodzkim TPP-R zorganizowany zostanie pokazowy wieczór artystyczny z udziałem aktorów łódzkich, oparty całkowicie na materiałach z „Przyjaźni”.

Przy ocenie osiągnięć zespołów zwrócona będzie duża uwaga na liczebność grup artystycznych. Pierwsze eliminacje dzielnicowe odbędą się od 7. 11. do 25. 11. br., a eliminacje ogólnolódzkie — od 27. 11. do 5. 12. br.

(a)

Zobowiązanie „...na papierze”!

Uczniowie szkół ogólnokształcących na terenie Łodzi i województwa podjęli, w związku z akcją wyborczą, zobowiązanie masowego kolportażu książek. W tym celu „Dom Książki” zaopatrzył wszystkie szkoły w taką ilość egzemplarzy wydawnictw, aby każdy uczeń otrzymał do rozprawienia przynajmniej jedną książkę. Nauczycielstwo zostało poinformowane o tej akcji specjalnym okólnikiem Wydziału Oświaty Prez. RN. Dotychczas jednak niektóre szkoły nie rozpakowały nawet przesłanych im przez „Dom Książki” paczek.

Ponieważ do akcji tej przeznaczono specjalnie wartościowe i cieszące się ogromnym powodzeniem wydawnictwa, wskazane jest aby nauczycielstwo spowodowało szybszą realizację zobowiązań. Chodzi przecież o to, aby książki te nie leżały bezużytecznie, lecz znalazły się w rękach czytelników.

Reflektorem po ŁODZI

DLACZEGO NIF MA?...
— Proszę małe ciemne piwo!
— Nie ma chwilowo — odpowiada kelner baru „Jedność” przy ul. 23 Lwca.
— To poproszę piwo jasne!
— Też nie mamy „Grodzisz”?
— Właśnie przed chwilą wypito ostatnią bułeczkę.
— A jakie jest?
— Nie ma żadnego, coś swankuje dystrybucja (dostaw na odpowiedź kamera).

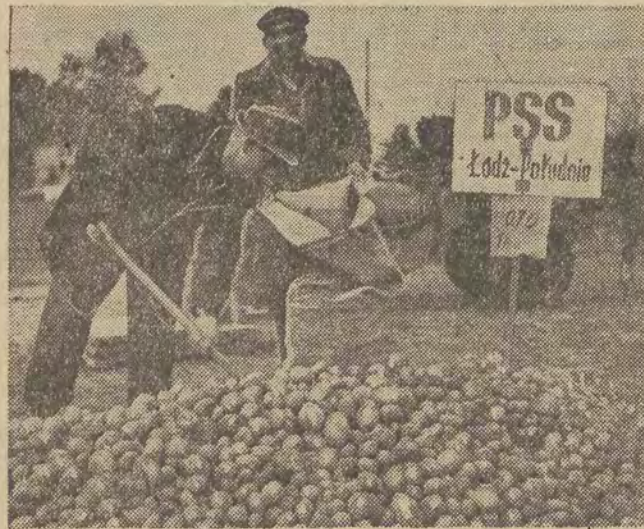
Gdyby taka rozmowa miała miejsce w maju, czerwcu lub lipcu, gdy pancuaty upały, może się zdarzyć iż wobec wzmoczonej konsumpcji zabraknie piwa. Ale obecnie, kiedy termometr wskazuje plus 7°C?...

Piwa w browarach jest w bród, a dlaczego niedomaga dystrybucja — o to pytamy i Państwowe Zakłady Piwowarsko-Stodolnicze i LZG.

„UNIwersum” I PARASOLKA

Drugi Reflektorkul
W pierwszych dniach września zostaliśmy do spółdzielni „Uniuersum” przy ul. Narutowicza 18 parasolkę do reperacji. Omal, że nie skoczył z radości, kiedy mi powiedziano, że parasolka będzie gotowa 13. 9. ale dopiero 13 rozpoczęła się tragedia (fatalna trzynastka!). Powiedzano mi że nie można było wykonać naprawy, bo nie było światła. Od tego czasu chodziłem do spółdzielni kilkakrotnie, ale za każdym razem na próżno. Parasolka wciąż nie była gotowa. Ostatnio oświadczone mi, że prawdopodobnie parasolka nie będzie zreperowana bo brak części. Jestem rozczarowana, tym bardziej, że deszcz wciąż pada. Reflektorku ratuj! A. B.

Ziemniaki na targowiskach



Wszystkie uspołecznione sklepy spożywcze zaopatrzone w ziemniaki zimowe. W sprzedaży detalicznej można nabywać ziemniaki do 50 kg. Cena wynosi 70 gr za 1 kg.

Wprowadzono również sprzedaż ziemniaków na targowiskach. Na zdjęciu punkt sprzedaży PSS na Placu Niepodległości przy Halę Targowej MHD.

SOBOTA 11 PAŹDZIERNIK
OZIS
Brunona
ULRO:
Dzień Wojska Pol.

WAŻNE TELEFONY

Pogot Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 255-80
Miejski Ośr. Infor. 150-15

DYZURY APTEK

A S nr 13 (Obr. Staingradu 15), A S nr 49 (Pobianieka 218), A S nr 27 (Narutowicza 42), A S nr 19 (Generała Stalina 50), A S nr 17 (Wróblewskiego 54), A S nr 26 (Kopernika 26), A S nr 50 (Piotrkowska 67), A S nr 53 (Plac Kościelny 8), A S nr 41 (Al. Kosciuszki 49) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dziś dyżuruje cała doba szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15

TEATR

NOWY (Wigowski 15) g. 19 „Burza”
POWSZECHNY (Obr. Staingradu 21) g. 19 „Zwykła sprawa”
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Rezerwator”

CO? Gdzie? Kiedy?

MALY (Traugotta 1) g. 19.15 „Domek trzech dziewcząt”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 premiera „Słomkowy kapelus”
ARLEKIN (Piotrkowska 152) g. 17 „Dzielną gród”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30, VI koncert symfoniczny W programie Beethoven — Uwertura „Prometeusz” i kora fortep., Brahms Wariacje na temat Haydna, Bach — Weiner — Tocata C-dur.

KINA

BAJKA (Franciszkańska nr 31) „Alarm” dod. — „Jutro jest bliższe” g. 17, 19, doz. od lat 14
Seans bezpl. — program skład g. 15.30

SAFIRYK (Narutowicza 20) „Express Moskwa” — „Ocean Spokojny” dod. — „Nad granicą Pokoju” g. 16.30, 18.30, 20.30 doz. od lat 12 Seans bezpl. — program skład g. 15.30

GDYNIA (Przejazd nr 2) Program nauk-ows nr 46-52, PKF nr 42-52 „Lis i bocian”, „Mistrzostwa zimowe” dod. — „Nad granicą Pokoju” g. 17, 18, 19 „Dzieci z jednego podwórka” g. 20. Program dla najmłodszych: „Szara szyl

SOJUSZ (Nowe Złotno)

„Młodość Chopina” dod. — „Jutro jest bliższe” g. 18.30, doz. od lat 14 Seans bezpl. — program skład g. 17.30

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Pod niebem Sycylii” dod. — „Nad granicą Pokoju” g. 18, 20 doz. od lat 18 Seans bezpl. — program skład g. 16

WIT (Bałucki Rynek 1) „Kopeluszki” — dod. — „Nad granicą Pokoju” g. 16, 18, 20 doz. od lat 7 Seans bezpl. — program skład g. 15

FATRY (Sienkiewicza 40) „Wyseł pokoju” dod. — „Nad granicą Pokoju” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14 Seans bezpl. — program skład g. 15

WISLA (Przejazd nr 3) „Potępięcy” dod. — „Nad granicą Pokoju” g. 15.45, 18, 20.15, doz. od lat 16 Seans bezpl. — program skład g. 15

WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Drużyna” dod. — „Nad granicą Pokoju” g. 16.15, 18.30, 20.45 — doz. od lat 7 Seans bezpl. — program skład g. 15.30

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 15) „Cywil na stadionie” dod. — „Nad granicą Pokoju” g. 16, 18, 20 doz. od lat 7 Seans bezpl. — program skład g. 15

ZACHETA (Zgierska 26) „III Szturm” — dod. — „Nad granicą Pokoju” g. 18, 20, doz. od lat 7 Seans bezpl. — program skład g. 16

„Gdy zapalała się choinka”, „Odważni za jąc” g. 16 Seans bezpl. — program skład g. 15
MELODA GWARDIA dla młodzieży — (Zielona 2) „Zawieja” dod. — „Nad granicą Pokoju” g. 16, 18, 20, doz. od lat 14 Seans bezpl. — program skład g. 15
MUZA (Pobianieka 175) „Mury Malapagi” dod. — „Nad granicą Pokoju” g. 18, 20, doz. od lat 14 Seans bezpl. — program skł g. 17
POLONIA (Piotrkowska 67) „Cywil na stadionie” dod. — „Nad granicą Pokoju” g. 15, 17, 19, 21, doz. od lat 7 Seans bezpl. — program skład g. 13.30
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Ditta” dod. — „Nad granicą Pokoju” g. 18, 20, doz. od lat 18 Seans bezpl. — program skład g. 17
REKORD (Rzgowska 2) „Dzielną Gajczy” dod. — „Nad granicą Pokoju” g. 18, 20, doz. od lat 7 Seans bezpl. — program skład g. 17
ROMA (Rzgowska 84) — „Małżeństwo aktorów” dod. — „Nad granicą Pokoju” g. 17.45, 20, doz. od lat 14 Seans bezpl. — program skład g. 16.45
MAJA (dawn. Robotnik) (Kilińskiego 173) „Wilcze doly” dod. — „Jutro jest bliższe” g. 17, 19.30, doz. od lat 14 Seans bezpl. — program skład g. 16



SPORT

NASZ felieton

Przed meczem Włókniarza z Gwardią (Kr.)

Dobrzy i źli

Trener o swej drużynie

Radość w gminie Wadlew zaplanowała wielką, kiedy ktoś pi dowiedzieli się, że nie trzeba już będzie jeździć do oddalonego o 24 kilometry Piotrkowa po węgiel i nawóz. Magazyn był na miejscu.

Posiadamy już mistrza klasy wojewódzkiej. Został nim zespół piłkarski pabianickiego Włókniarza.

Nie łatwą jednak drogę przebrnęli pabianiczanie. Na pewno długo pamiętać oni będą decydujący mecz w Skierniewicach z tamtejszym Kolejarzem, z którym wygrali 2:0.

Wydawać by się teraz mogło, iż po zawodach uradowani pabianiczanie opuszczali boisko wśród gromkich oklasków, gdy tymczasem publiczność skierniewicka posunęła swój „entuzjazm” tak dalece, że...

...Jakiś kibic usiłował spoliczkować zawodnika Jakubowskiego.

...Sędzia główny, kamień, którym został uderzony, schował do kieszeni na wieczną pamiętkę.

...Nie interesujący się przebiegiem meczu szofer autokaru, którym miała powrócić do Pabianic drużyna Włókniarza, został kamieniem w głowę...

...Autokar powrócił do garażu z potłuczonymi szybami.

Ponieważ z praktyki wiemy, że przy przeprowadzaniu śledztwa trudno ujawnić wino wójców, a gospodarze zawodów — w tym wypadku Kolejarz (Skierniewice) zechcą zapewne zwinąć winę na pojedynczych i nieznanym im zapewne chuliganiów. Wydział Gier i Dyscypliny Sekcji Piłki Nożnej Woj. Kom. Kult. Fizycznej przy przeprowadzaniu śledztwa w tej sprawie winien bezwzględnie zapytać o zdanie autorytatywnego świadka tych incydentów, przewodniczącego pabianickiego Miejskiego Kom. Kultury Fizycznej, który również po tym meczu nosi ślady tej kamiennej strzelaniny.

Opracowano na podstawie korespondencji J. Kałużki

Aby wyrobić sobie opinię o trenerze piłkarskim nie wystarczy brać jedynie pod uwagę jego wiedzę fachową, ale również — jakim materiałem ludzkim dysponuje on i jaki otrzymał spadek po względem wykształcenia danego zespołu po swych poprzednikach.

Dopiero po pewnym czasie pracy nad daną drużyną, gdy podsumujemy wyniki jej osiągnięć, wtedy otrzymamy prawdziwy obraz pracy danego trenera czy instruktora.

Wczoraj złożył nam wizytę trener piłkarski pierwszoligowego Włókniarza — Władysław Król.



Wł. Król

Dawny reprezentant Polski jak zawsze jest pogodny i uśmiechnięty. Po krótkim powitaniu zaczyna opowiadać o...

swych kłopotach i zmartwieniach przy ustalaniu składu jednastki Włókniarza, o treningach, wreszcie charakteryzuje poszczególnych zawodników.

— Mówiąc o mojej pracy muszę zacząć od młodzieży.

Owszem, mam paru młodych utalentowanych chłopców jako niezły materiał na piłkarzy, ale pociecha z nich będzie dopiero za... dwa, lub nawet trzy lata. A tu trzeba grać i walczyć o utrzymanie się w I lidze. Niełatwe to zadanie, tym bardziej, że widmo spadku z extra-klasy grozi nam trzeci rok z rzędu. To wyczerpuje zawodników i kierownictwo. Ciągłe łatanie jakiegoś luki, ot, tak na chybił — trafił, byle wygrać jeden czy drugi decydujący mecz z konieczności nie możemy teraz brać pod uwagę, czy wstawienie tego lub innego gracza przyniesie zespołowi pożytek na dalszą metę. Słowem praca nasza nosi charakter, od przypadku do przypadku.

W tych warunkach planowe szkolenie, układanie jakichś dalszych planów dla trenera jest wprost niemożliwe, gdyż kosztem utrzymania się w I lidze cierpią nie tylko zawodnicy, ale również instruktaż kadr. Trudno, tak niestety być musi, gdyż zdajemy sobie sprawę z tego, że sportowa Łódź nie chce za żadną cenę zrezygnować z ogładania spotkań najlepszych drużyn piłkarskich w kraju.

Ja osobiście uważam, że Włókniarzowi nie zaszkodziłby spadek do II ligi, a wtedy dopiero odmłodzono by drużynę i zaczęłaby się praca od podstaw. Zaznaczam, że jest to moje osobiste zdanie, z którym nie wszyscy chcą się pogodzić.

Pamiętać trzeba o tym, że w tym roku rozgrywki są skrócone, poziom wyjątkowo wyrównany, obecnie weszliśmy w dekadujące stadium, gdzie każda porażka, każda niemal utracona bramka mogą decydować o spadku lub pozostaniu w lidze.

Wzięmy dla przykładu ostatni nasz mecz w Bytomiu. Wytworzyła się opinia, że spotkanie to mogliśmy wygrać, zaś przegrał je bramkarz Szczurzyński. Ja jestem odmiennego zdania. Twierdząc, że w najlepszym wypadku mogliśmy przegrać, gdyż szczęściu zremisować, gdyż Ogniów było zespołem bezwzględnie lepszym i na sukces zasłużyło.

— Kto przeciw Gwardii wystąpi w bramce?

— Ponieważ w tym tygodniu Szczurzyński nie trenował, widocznie boli go kontuzjowana w Bytomiu noga, w niedzielę z Gwardią zagra Deras. W ataku nie będzie dużych zmian, jedynie Hogendorfa przetrucamy na starą pozycję,

na prawe skrzydło, zaś na lewym?.. Tu właśnie kłopot. Kogo dać za partnera Koźmińskiemu, który jest niezłym technikiem, ucieszcza na treningu, dużo nad sobą pracuje, lecz gra często bez refleksu, stąd niepochlebna o nim opinia. Atak poprowadzi Baran. Włodarczyk będzie miał trudne zadanie z utrzymaniem Mor-darskiego, a to bodaj najważniejsze zagadnienie i dla nas i dla Gwardii. Jeżeli blokada się uda, powinniśmy wygrać, jeżeli nie — chyba Gwardia wywiezie z Łodzi punkty tak dla nas cenne.

Rzeczywiście niełatwe ma on zadanie. Włókniarze posiadali w ostatnich czasach różnych trenerów. Był Drabiński, a potem Woźniak który zostawił drużynę w rąjorszej chwili, i nie namyślając się wiele wrócił do Krakowa, zerwawszy nieoczekiwanie umowę. Wreszcie sięgnięto po łodzianina Króla.

Ale o wynikach jego pracy mówić jeszcze w tej chwili za wcześnie. Trzeba na to dłuższe go okresu czasu

Zb. Skibicki

Zadźwięczą klingi na planszy

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się dwudniowe mistrzostwa drużynowe Łodzi w szermierce męczyzn. Każdy zespół wystawia po 4 zawodników w trzech rodzajach broni: szabli, florecie i szpadzie. Tytułu mistrza Łodzi broni Kolejarz.

Zawody rozpoczną się dziś o godz. 17 w sali Gwardii przy ul. Stalina 17, zaś jutro, w niedzielę dalszy ciąg mistrzostw w tej samej sali o godz. 9 rano.

Wojewódzkie zawody sportowo - strzeleckie

W dniach od 1. X. do 20. X. 1952 r. na terenie całego województwa odbywają się zawody sportowo-strzeleckie, organizowane przez Powszechną Organizację „Służba Polsce” oraz Ludowe Zespoły Sportowe.

Ogółem do chwili obecnej w zawodach wzięło udział około 2.500 młodzieży. Najlepsze wyniki dotychczas uzyskali:

Górnik (Zabrze) wyczołgał się

Pięściarstwo łódzkiego Włókniarza nie wyjąda w dniu dzisiejszym do Zabrze na mecz o mistrzostwo II Ligi z tamtejszym Górnikiem, ponieważ drużyna ta wyczołgała się z dotychczasowych rozgrywek.

No, więc ziczeto się zjechać furami i tu okazało się, że GS nie była aż tak odległa, by nie potrafił do niej dotrzeć dobrze znany w niektórych urzędach acz wszędzie niepozadany gość, święty Biurokracy. Od razu na wstępie można było zauważyć wszystkie oznaki jego obecności.

— Dzień dobry, przyszedłem po kwit.

(Cisza).

— Chciałem odebrać nawóz.

(Milczenie).

— Pytam, czy by nie można było zabrać...

Nikt nie odpowiada z tej prostej przyczyny że w biurze nikogo nie ma. Urzędnicy na podwórzu ustalają właśnie kolejność wydawania kwitów. Zatawiają to sprawnie i bezszelestnie. Pierwszeństwo oczywiście mają dobrzy znajomi. A że być zostają dobrym znajomym urzędnika, wystarczy nieraz buleteczka zawierająca ćwierć litra pewnego płynu, który w odpowiednim momencie potrafi zmienić u właściciela. Natomiast „złych i niezajomych” odsyła się do Gupic (6 km) skąd wracają wkrótce... z gołymi rękami.

— Jak to? Nie dali? Mówią, że nie ma? — dziwi się potem urzędnik. — Musi być. Jedźcie jeszcze raz.

Urzędnik ma widocznie nadzieję, że chłop, który przejechał się kilka razy tam i z powrotem, zrozumie wreszcie „jak się zatapiać takie sprawy”.

Chłopom jednak wydaje się, że aparat urzędniczy w GS Wadlew pracuje wadliwie i całkiem słusznie nie chcą się z tym stanem rzeczy pogodzić.

Już jutro ogłosimy wielki konkurs sportowy

Obok nagród, które za trafne odpowiedzi przeznaczyła nasza Redakcja, Zrzeszenie Sportowe „Włókniarz” nadesłało do naszej dyspozycji dwie karty wolnego wstępu na wszystkie imprezy organizowane w roku przyszłym przez to zrzeszenie, łącznie z meczami ligowymi.

Losowanie Pożyczki Narodowej

WYKAZ premii wylosowanych w ósmym dniu losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Słi Polski

Premia zł 10.000 nr. 657320	Premia zł 5.000 nr. 43245 93732
Premia zł 1.000 nr. 54687	194522 270365 375294 406021 609791
602925 667314 845897 855421 862194	891829 916379
Premia zł 500 nr. nr. 5095 28821	48242 54661 54666 109508 215261 215266
223918 227372 235915 255974 255980	270364 293692 340443 340448 340630
352245 370093 397172 397174 400025	406025 428131 454580 542213 544556
547675 547678 547680 548033 574847	574648 595000 602927 620110 637922
688473 710071 715835 741673 747934	747937 748396 803407 812523 812529
817301 832531 843261 845893 847977	862193 868278 916380 922537 935024
959592 968112 968113	

Ponadto wylosowano 133 premie po zł 250, 1.140 premii po zł 150.

Wykaz premii wylosowanych w dniu 8 października 1952 r.

Premia zł 500 nr. nr. 5448 5449	14225 40600 58395 59752 59753 104988
117169 118226 126120 151613 162258	163191 163195 167900 183231 185916
227509 232495 238311 238317 242442	251509 278073 285128 303202 355285
358613 358614 358616 363210 380459	383634 384794 384797 384798 393112
405393 445578 451490 467218 469161	536677 536678 536680 542323 556177
573785 573797 583833 583834 603987	603988 609979 609983 609995 702655
702896 721769 723885 725483 726162	726163 732300 759051 759082 759096
759087 787728 789706 805437 812198	812200 818355 818357 824525 824527 863914
863919 872064 876368 892938 893714	901376 924404 944664 951149 972332
975364 975369 979773 979777	

Odpowiedzi REDAKCJI

Ku-ski — Z przysłanego nam materiału nie skorzystamy. Reko pis może pan odebrać w redakcji. Jeżeli ma pan zdolność literackie, radzimy się skontaktować z Kolem Młodych przy Zw. Literatów ul. Mickiewicza nr 8.

M. Gerner — Sprawy ojca prze kazaliśmy naszemu adwokatowi. W sprawie drugiego interwencjiemy. O wyniku powiadamimy.

Komitet domowy przy ul. Mielczarskiego 17 — List Wasz otrzymaliśmy. Interwencjiemy. O wynikach powiadamimy.

Halna Z. — Sprawy Pani przekazaliśmy Państwowemu Inspekcji Handlowej. Odpis listu przesłałismy również do dyrekcji MHD w celu przeprowadzenia dochodzenia i zwrócenia Pani należnego przydziału. O wyniku interwencji powiadamimy.

L. Różycki — Nie został Pan przyjęty do pracy z własnej winy, gdyż nie stawił Pan się na egzamin. Jak nas poinformował nacelnik Wydz. Kadry BPBP zostanie Pan zatrudniony od 1 listopada. Należy więc zgłosić się jeszcze w końcu bm. do Ref. Kadry. Zyczymy owocnej nauki i pracy. Lesk — Interwencjiemy w Dyrekcji „Filmu Polskiego”. O wyniku powiadamimy.

Pracownicy WPHG „Centrol” — Interwencjiemy. Był to wylatowy wypadek, który wyniknął z nieprzewidzianej nieobecności pracownika, zajmującego się tą sprawą. Dyrekcja zapewniła Was, że podobny wypadek nie powtórzy się nigdy.

Administracja nieruchomości przy ul. Piotrkowski 107. — Jak nam wyjaśniła Prezydium Rady Narodowej, komitet domowy winien zwrócić się o przydział potrzebnych materiałów budowlanych do Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości przy ul. Piotrkowski 33.

Mgr K. Kowalska — Uwagi Pani przekazaliśmy Dyrekcji PKP i czekamy na wyjaśnienie.

Kolarze zamykają sezon

Dnia 19 października 1952 r. Sekcja Kolarska ŁKKF organizuje zamknięcie tegorocznego sezonu kolarskiego.

W programie przewidziane są 4 wyścigi:

Widzew jedzie do Brzega

Piłkarze II ligowego Widzewa wyjeżdżają do Brzega nad Odrę, gdzie w niedzielę bm. rozegrają towarzyskie spotkanie w ramach Święta Ludowego Wojska Polskiego z miejscowym WKS.

...a AZS do Gdańska

Drużyna piłki ręcznej łódzkiego AZS postanowiła odwiedzić ośrodki akademickie w innych miastach Polski.

W niedzielę łodzianie rozegrają spotkanie towarzyskie z AZS Gdańsk i wystąpią tam w następującym składzie: Kozieracki, Hołys Nowak, Barański, Kacała, Ratajczyk, Korzak, Chojnacki, Perkowski, Kulesza i Rządowski.

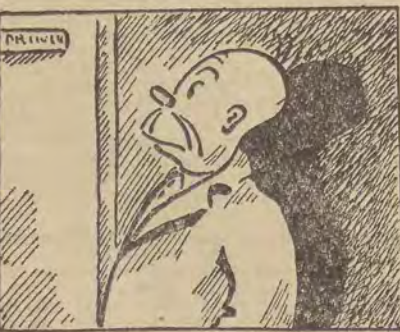
a) 100 km dla zawodników klasy I i II, b) 50 km dla klasy III, c) 10 km dla kobiet i d) 30 km dla turystów.

Zapisy do wyścigów na starcie Koła sportowe i zrzeszenia zgłaszają swoich zawodników na listach zgłoszeń do każdego wyścigu oddzielnie.

W wyścigu dla turystów, na dystansie 30 km, za wodnicy będą mogli startować tylko na rowerach turystycznych, bez przyczepki.

Pragnąc zadokumentować siłę kolarstwa łódzkiego i tegoroczne sukcesy, Sekcja Kolarska ŁKKF wzywa wszystkich kolarzy zrzeszonych i niezrzeszonych, do granicznego wzięcia udziału w uroczystościach zamknięcia sezonu. Zwraca się uwagę zrzeszeniom i kolejom sportowym, ażeby wydano polecenie swoim członkom do wystąpienia na uroczystości w dressach, z oznaczeniami — oraz w koszulkach z nazwiskami mistrzowskich. W szczególności dotyczy to kolarzy Zrzeszenia Sportowego Włókniarza, którzy zawodniczo zdobyli w tegorocznym sezonie sześć zaszczytnych tytułów mistrzów Polski w kolarstwie.

PREPARAT „VITA“ (24)



Mineło pół godziny. Agapit wpatrzony w okno oczekiwał na sygnał. Zaczął się niepokoić. Mineło dalsze piętnaście minut. W końcu wszedł do bramy, a później na II piętro. Tabliczka na drzwiach brzmiała — „dr Bogusław Krylski”. Zbiegł na dół i zapukał do dozorczy.

— Czy tu mieszka jeden konduktor? — Jaki? Gdzie?



— Noo, zdaje się u dr. Krylskiego. — Zaden tam konduktor nie mieszka — odburknął dozorca. A w ogóle proszę mi się tu nie kłócić — dodał, krytycznie zlustrowawszy stan garderoby Agapita. — Ten zrezygnowany odwrócił głowę i zedział. Naprzeciw wejścia do bramy zobaczył drugą.



Chwycił dozorcę za ramię. — Panie, tu jest przejście na drugą ulicę? — Ano jest. — W ten sposób Agapit został uboższy o 30 zł, bogatszy o jedno doświadczenie i nie był bliższy swego celu. — Nie w tej Warszawie nie wymyśle — stwierdził i pomaszerał na dworzec.



Wściekłość, że tak się dał nabrać nieznanemu wyzwołła w nim dziwną energię. Najpierw do granicy, a później też się jakoś zrobi — pomyślał. Jeszcze raz sprawdził rozkład jazdy. Pociąg wychodził na szczęście wieczorem. Agapit kupił peronówek, odczekał gdy podstawił pociąg, wskoczył do wagonu i nim wsiadł pierwszy pasażer, szybko ukrył się pod ławką.